

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 maja 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt II C 890/10 z powództwa I. I. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. o odszkodowanie za utracone zarobki, koszty leczenia, zadośćuczynienie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku z dnia 9 września 2009 roku oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 9 września 2009 roku w 1 Oddziale Banku (...) w S. powódka po wejściu do pomieszczenia, niosąc dwa segregatory formatu A4, w ręku przy ciele, potknęła się o wycieraczkę i upadła, doznając urazu lewego kolana i prawego nadgarstka. Powódka w dniu zdarzenia miała na sobie buty na podszwie skórzanej, ze skóry częściowo lakierowanej w kolorze czarnym, a częściowo ze skóry zamszowej w kolorze brązowym, z beżowymi przeszyciami nicią, ścieg fastrygowy. Buty miały spiczaste czubki, długość noska licząc od wycięcia wynosiła 5-6 cm. Buty posiadały stabilne obcasy z flekami plastikowymi o wysokości 4 cm. Czubki uniesione były od podłoża w odległości około 3 cm. Z powodu pojawienia się obrzęku kolana powódka w dniu 14 września 2009 roku zgłosiła się do ambulatorium (...) w Ł., gdzie wykonano RTG i zalecono dalsze leczenie w poradni ortopedycznej, które rozpoczęła od dnia 1 października 2009 roku. Od dnia 7 października 2009 roku powódka korzystała z zabiegów w poradni rehabilitacyjnej, które były kontynuowane do dnia 18 grudnia 2009 roku. Leczenie w poradni ortopedycznej zakończono w dniu 27 maja 2010 roku. W dniu 31 marca 2011 roku powódka miała wykonaną artroskopię w (...).

Wypadek jakiemu uległa powódka nie spowodował u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka doznała stłuczenia kolana lewego i nadgarstka prawego bez upośledzenia funkcji. Rozmiar cierpien fizycznych powódki był stopnia miernego, ponieważ powódka dopiero po 5 dniach od doznanego urazu zgłosiła się do ambulatoryjnego (...), a leczenie w poradni ortopedycznej podjęła w dniu 1 października 2009 roku. Skutki urazu powodowały konieczność leczenia i rehabilitacji, które zostało zakończone w dniu 27 maja 2010 roku. Powódka nie musiała ponosić kosztów leczenia, ponieważ leczona była w ramach ubezpieczenia społecznego. Zwolnienia lekarskie o niezdolności do pracy, z których korzystała spowodowane były schorzeniami internistycznymi. Obecnie dolegliwości bólowe powódki mogą być składową przebytego urazu jak również zmian zwyrodnieniowych kolana. Przebyty zabieg artroskopii kolana lewego był wykonywany z powodu zmian zwyrodnieniowych chrząstki stawu, nie był on wynikiem urazu. O powstałej szkodzi powódka powiadomiła pozwanego (...) S.A. w dniu 7 stycznia 2010 roku. Pozwany (...) S.A. odmówił przyjęcia odpowiedzialności polisowej i wypłaty odszkodowania. W dniu zdarzenia pozwany Bank (...) S.A.” z siedzibą we W. był ubezpieczony w (...) S.A.

W dniu zdarzenia pogoda była ładna, nie padało, było sucho. W 1 Oddziale Banku (...) S.A.” w S. znajdują się dwa wejścia. Wejście dla klientów i wejście dla pracowników. Wejście dla pracowników w godzinach pracy Oddziału jest zamknięte ze względów bezpieczeństwa. Podłoga w Banku jest wyłożona jasnymi płytkami. Zainstalowana na podłodze wycieraczka jest koloru czarnego. Wycieraczka jest wpuszczona w podłogę. Wycieraczka zbudowana jest z podłużnych listew metalowych, na których znajduje się włosie dywanowe. Pomiedzy listwami metalowymi znajdują się przerwy o szerokości 3 mm. Listwy są szerokości 42 mm. Wycieraczka składa się z 13 listew. Wycieraczka ma długość 118 cm, 60 cm szerokości. Wycieraczka jest ruchoma, możliwe jest jej podniesienie z miejsca, ale w tym celu konieczne jest jej podważenie narzędziem. Wycieraczka z jednej strony zakończona jest listwą gumową o szerokości 1 cm. Obramowanie wycieraczki wystaje ponad podłogę z płytek na wysokość ok. 1 mm. Przy próbach przesunięcia, sfałdowania bądź podniesienia ruchem równoległym do podłoża przy użyciu stopy, wycieraczka nie porusza się. Wycieraczka nie jest na stałe przymocowana do podłoża, ponieważ musi być czyszczona. Czyszczenie wycieraczki odbywa się przez jej podnoszenie. Prace porządkowe, utrzymanie czystości w lokalu (...) Oddziału Banku (...) S.A.” w S. wykonuje na podstawie zawartej umowy, profesjonalna firma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ta przy wykonywaniu zleconych prac, w tym utrzymaniu w czystości podłóg, używa profesjonalnych środków czyszczących. W dniu zdarzenia podłoga była słucha.

Powódka w dniu 13 sierpnia 2008 roku zawarła z Bankiem (...) S.A.” z siedzibą we W. umowę agencyjną. Powódka jako doradca finansowy w Banku (...) S.A.” pośredniczyła w zawieraniu umów o wydanie kart kredytowych i umów o kredyt gotówkowy. Z tytułu świadczenia usług w ramach umowy agencyjnej otrzymywała wynagrodzenie oraz ponosiła koszty związane z prowadzoną działalnością. Umowa z dnia 13 sierpnia 2008 roku została wypowiedziana przez Bank.

Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie nie wypłacano jej zasiłku chorobowego, z uwagi na brak wpływu zaświadczeń lekarskich do ZUS. Powódka nie wykonywała pracy zarobkowej w okresach od dnia 4 grudnia 2009 roku do dnia 2 stycznia 2010 roku, od dnia 22 marca 2010 roku do dnia 28 kwietnia 2010 roku, od dnia 19 maja 2010 roku do dnia 12 września 2010 roku. W okresie niezdolności do pracy powódka osiągnęłaby prawdopodobnie dochód w kwocie 11.109,92 zł. W okresie niezdolności do pracy, powódka pracowała uzyskując przychody i ponosząc koszty związane z prowadzoną działalnością. Dochód osiągnięty w okresie niezdolności do pracy ustalony na podstawie uzyskanych przychodów i poniesionych kosztów wyniósł 5.641,55 zł. Uwzględniając dochody jakie powódka osiągnęła w okresie niezdolności do pracy utracony dochód prawdopodobnie wyniósłby 5.468,37 zł. Wyliczona kwota utraconego dochodu stanowi kwotę brutto. Utracony dochód netto to kwota w wysokości 4.429,37 zł. Porównanie osiąganych dochodów w poszczególnych miesiącach przez powódkę, w których powódka otrzymała zwolnienie lekarskie z dochodami w miesiącach analogicznych w poprzednich trzech latach jest niezasadne i niemiernodajne z uwagi na zachodzące zmiany na rynku usług bankowych. Okres jednego roku jest bardziej miernodajny. W związku z tym, że powódka osiągnęła dochód w okresie niezdolności do pracy, biegły nie wskazał czy inne niż zwolnienie lekarskie, czynniki zewnętrzne (ekonomiczne, zmiany/procesy zachodzące na rynku usług bankowych) mogły wpłynąć na zmniejszenie się osiąganych przez powódkę dochodów. Na zmniejszenie osiąganych przez powódkę dochodów miała wpływ przede wszystkim jej choroba oraz takie czynniki zewnętrzne jak: wchodzące na rynek bankowy nowe produkty bankowe, poprawa jakości usług bankowych, sytuacja kryzysowa w Polsce i na świecie oraz sytuacja finansowa konsumentów.

Powódka po zdarzeniu z dnia 9 września 2009 roku nie wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego, w tym korzystania z toalety i ubierania się.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oparł się na złożonych do akt dokumentach, częściowo na zeznaniach powódki i zeznaniach świadków: B. J., B. T., M. P., M. W. i S. R., a także na opinii biegłego M. S. specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii oraz opinii biegłego z zakresu rachunkowości J. M.. Sąd I instancji uznał, że zgromadzone dowody są spójne, logiczne i korelują ze sobą. W ocenie Sądu autentyczność dowodów z dokumentów nie budzi wątpliwości, a nadto nie była kwestionowana przez strony procesu. Sąd meriti odmówił wiary zeznaniom powódki w zakresie twierdzenia, że w dniu zdarzenia podłoga była wilgotna. Wskazał, że zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków B. T. i M. P., które są wiarygodne. W ocenie Sądu Rejonowego opinie biegłych zostały sporządzone zgodnie z zakreśloną tezą dowodową, w oparciu o wnikliwą analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego i własną wiedzę biegłych, a zatem stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu I instancji właściwą i jedyną podstawą prawną odpowiedzialności jest przepis art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Wskazał, że przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Ciężar udowodnienia winy, rozmiaru szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą i nienależytą dbałością spoczywa na powodzie. W myśl tego przepisu za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji, gdy wiąże się z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania, odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Podkreślił, że zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących

przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współzycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98, Lex nr 462993). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz sprowadzenia skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00, Lex nr 121742). Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Wskazał, że w obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy to jest winę umyślną i nieumyślną. Podkreślił, że o ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Wskazał, że pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody, a sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

W ocenie Sądu I instancji powódka I. I. nie wykazała, w myśl art. 6 k.c. przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Banku, a zatem zbędne były rozważania dotyczące wysokości dochodzonych roszczeń przez powódkę. Sąd Rejonowy uznał, że Bankowi nie można przypisać winy za szkodę, jakiej powódka doznała wskutek zdarzenia z dnia 9 września 2009 roku. Wskazał, że upadek powódki nastąpił z przyczyn niezależnych od strony pozwanej, jego przyczyną było potknięcie się w konsekwencji przewrócenia się powódki wskutek niezachowania przez nią należytej ostrożności. Sąd meriti podkreślił, że podłoga w placówce Banku w chwili zdarzenia nie była wilgotna, a kolor i rozmiar wycieraczki wyklucza twierdzenie powódki, że wycieraczka była niezauważalna. Wskazał, że z protokołu oględzin wynika, że zainstalowana na podłodze u pozwanego wycieraczka jest koloru czarnego, jest ponadto wpuszczona w podłogę, zbudowana jest z podłużnych listew metalowych, na których znajduje się włosie dywanowe. Pomiędzy listwami metalowymi znajdują się przerwy o szerokości 3 mm. Listwy są szerokości 42 mm. Wycieraczka składa się z 13 listew. Wycieraczka ma długość 118 cm, 60 cm szerokości. Wycieraczka z jednej strony zakończona jest listwą gumową o szerokości 1 cm. Obramowanie wycieraczki wystaje ponad podłogę na wysokość ok. 1 mm. Podkreślił, że choć wycieraczka jest ruchoma, to jak wynika z protokołu oględzin – możliwe jest jej podniesienie, ale konieczne jest jej podważenie narzędziem. Przy próbach przesunięcia, sfałdowania bądź podniesienia ruchem równoległym do podłoża przy użyciu stopy, wycieraczka nie porusza się. Nadto - w ocenie Sądu - umiejscowienie wycieraczki przy wejściu do obiektu przeznaczonego dla dużej liczby osób jest typowe. Jest to przedmiot, którego zwykle należy się spodziewać przy wejściu do budynków użyteczności publicznej. Zatem mając na uwadze także doświadczenie życiowe, nie jest konieczne jej oznakowanie. Sąd wskazał, że wycieraczka nie była w stanie, który mógłby choćby w najmniejszym stopniu zagrażać bezpieczeństwu klientów Banku czy innych użytkowników, gdyż była wpuszczona w podłogę, co uniemożliwiało jej przesuwanie, a aby ją poruszyć konieczne było użycie siły. Wskazał, że powódka nie zgłasza żadnych uwag do stanu wycieraczki, podnosząc wyłącznie, że się o nią potknęła. W ocenie Sądu Rejonowego rodzaj obuwia, które tego dnia miała na sobie powódka jak i ograniczona możliwość obserwacji przestrzeni przed nogami, którą zasłaniały trzymane przez nią segregatory stanowiły jedyną przyczynę upadku powódki.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą Banku na podstawie art. 415 k.c., a w konsekwencji jego ubezpieczyciela,

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia dodał, że późniejsze twierdzenia pełnomocnika powódki, iż podstawy odpowiedzialności po stronie Banku należy upatrywać w treści art. 434 k.c. nie zasługują na uwzględnienie, gdyż w myśl tego przepisu za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikło ani z braku utrzymania budowli w należyłym stanie, ani z wady w budowie. Wskazał, że stan faktyczny ustalony w

postępowaniu, nie pozwala w żaden sposób na subsumpcję pod normę powołanego przepisu. Wycieraczka nie może bowiem zostać uznana za część składową budowli. Ponadto nie wykazano, aby powódka upadła z powodu przesunięcia się tej wycieraczki, lecz wyłącznie wskutek zahaczenia obuwiem. Podkreślił, że jakość i stan wycieraczki, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności pozwanego Banku, również nie budził jakichkolwiek obiektywnie uzasadnionych zastrzeżeń. Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła :

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- 1) art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, podczas gdy powódka przedstawiła logiczne i wzajemnie uzupełniające się dowody, potwierdzające istnienie winy oraz odpowiedzialności odszkodowawczej Banku,
- 2) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej w sposób wybiórczy i niezgodny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powódki na okoliczność tego, że w dniu zdarzenia podłoga była wilgotna, pomimo, że zeznania powódki są logiczne i spójne, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd, że zdarzenie było konsekwencją niezachowania przez powódkę należytej ostrożności;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- 1) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wykazała odpowiedzialności odszkodowawczej Banku;
- 2) art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie z powodu uznania przez Sąd, że nie wystąpiły ku temu odpowiednie przesłanki,
- 3) art. 429 k.c. poprzez uznanie, że powierzenie prac porządkowych firmie zajmującej się sprzątaniami nie tylko wyłącza odpowiedzialność powierzającego, ale także skutecznie zapobiega wszelkim nieprawidłowościom w zakresie wykonywanych przez tego rodzaju firmę działań.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że Sąd błędnie przyjął, że powódka nie wykazała w toku postępowania odpowiedzialności odszkodowawczej Banku. Podniosła, że przyczyną zdarzenia, które miało miejsce w dniu 9 września 2009 roku w I Oddziale (...) S.A. w S. był jej upadek na skutek utraty równowagi na wilgotnej posadzce, a następnie zahaczenie o nieoznaczoną wycieraczkę. Wskazała, że trudno w takich okolicznościach uznać, że upadek był spowodowany niezachowaniem zwykłej ostrożności, gdyż powódka nie spieszyła się, szła spokojnym krokiem. Wskazała, że wbrew ustaleniom Sądu jej pole widzenia nie było ograniczone z powodu trzymanyh segregatorów, gdyż były to 2 segregatory, w związku z czym nie mogły znacząco ograniczać widoczności. Także buty powódki nie mogły przyczynić się do upadku, gdyż były na niskim, stabilnym obcasie. Podniosła, że przyczyną upadku była wilgotna posadzka i niestabilna wycieraczka. Wskazała, że skoro Dyrektor i pracownicy placówki zapewniali, że wycieraczka nigdy nie była podnoszona ani wyjmowana z metalowego obramowania, a Oddział do chwili zdarzenia działał przez około 6 miesięcy, to przez tak długi okres piach i nieczystości dostały się pod wycieraczkę, co spowodowało jej niestabilność i pofałdowania. Nadto powierzenie prac porządkowych profesjonalnej firmie przez Bank nie wyłącza odpowiedzialności Banku. Podniosła, że Bank powinien zapewnić odpowiednie warunki utrzymania powierzchni w miejscu prowadzonej działalności, tak aby umożliwić w sposób bezpieczny przemieszczanie się klientów w ramach tych przestrzeni, bez uszczerbku dla ich zdrowia i życia. Brak staranności w tym zakresie skutkujący szkodą, stanowi podstawę roszczeń odszkodowawczych. Wskazała, że skoro Bank nie dopełnił swojego obowiązku w zakresie utrzymania placówki w należyłym stanie to jego wina jest ewidentna. Wskazała, że żądana kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i będzie odpowiednią rekompensatą za doznane cierpienia, zaś żądana kwota odszkodowania za utracony dochód wprost wynika z opinii biegłego.

W konsekwencji powołanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie in solidum od pozwanych na rzecz powódki kwoty 9.429,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2010 roku dnia zapłaty, na którą składają się:

- kwota 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia;
- kwota 4.429,37 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki.

oraz wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Spółka Akcyjna wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 lutego 2015 roku pełnomocnik powódki popierał apelację, natomiast pełnomocnik pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne. Zarzuty powódki zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Odwoławczego chybiony jest zarzut apelującego wskazujący na naruszenie art. 233 k.p.c. Skarżąca nie precyzuje naruszenia którego z jego paragrafów miałyby dopuścić się Sąd Rejonowy. Treść wniesionego środka odwoławczego jednoznacznie natomiast wskazuje, że apelujący doszukuje się naruszenia jedynie § 1 wskazanego art. 233 k.p.c. Uznać zatem należy, że niewskazanie przez skarżącego w punkcie I.2 petitum apelacji naruszenia którego z paragrafów art. 233 k.p.c. miał dopuścić się Sąd I instancji stanowi swoistą omyłkę. Tym samym wszelkie dalsze rozważania Sądu Okręgowego odnieść należy do § 1 art. 233 k.p.c. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia

jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelacja powódki tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. W uzasadnieniu zarzutu skarżąca wskazuje jedynie, że przyczyną zdarzenia był upadek powódki na skutek utraty równowagi na wilgotnej posadzce, a następnie zahaczenie o nieoznaczoną wycieraczkę. Tymczasem z poczynionych przez Sąd meriti prawidłowych ustaleń wynika, że w dniu zdarzenia pogoda była ładna, nie padało, było sucho. Podłoga w Banku jest wyłożona płytkami. Płytki są jasne, a zainstalowana na podłodze wycieraczka jest koloru czarnego. Sąd meriti prawidłowo uznał, że już samo umiejscowienie wycieraczki przy wejściu do obiektu jest typowe, a wycieraczka jest przedmiotem, którego należy się spodziewać przy wejściu do budynków użyteczności publicznej i nie jest konieczne jej oznakowanie. Wycieraczka jest wpuszczona w podłogę, jest ruchoma, z tym że możliwe jest jej podniesienie z miejsca, ale w tym celu konieczne jest jej podważenie narzędziem. Skarżąca w żaden sposób nie wykazała, żeby stan wycieraczki (będącej przedmiotem oględzin) był w stanie zagrażającym bezpieczeństwu klientów Banku oraz innych użytkowników. Twierdzenia apelującej, że trudno uznać, żeby wypadek powódki był spowodowany niezachowaniem zwykłej ostrożności, bowiem powódka nie spieszyła się, szła spokojnym krokiem i nie miała ograniczonego pola widzenia, a obuwie w którym szła było stabilne, zatem konieczny był udział czynników dodatkowych takich jak: mokra nawierzchnia czy chociażby wystająca krawędź wycieraczki - stanowią jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną Sądu I instancji i nie mogą odnieść oczekiwanego skutku. Także o odpowiedzialności pozwanych nie mogą przesądzać przypuszczenia pełnomocnika powódki, że skoro wycieraczka przez okres około 6 miesięcy nie była podnoszona ani wyjmowana z metalowego obramowania, to piach i nieczystości dostały się pod wycieraczkę, co spowodowało jej niestabilność i pofałdowanie. Odpowiedzialność pozwanych nie może opierać się na przypuszczeniach i hipotezach, lecz musi być wykazana. Bank nie ponosi bowiem odpowiedzialności za skutki każdego upadku na jego terenie, a tylko takiego upadku, za który odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa ponosi Bank. Powódka nie wykazała, że w chwili zdarzenia podłoga w Banku była wilgotna oraz że wilgotność posadzki była przyczyną wypadku. Nie wykazała również złego stanu podłogi czy wycieraczki. Zatem nie wykazała żadnej przyczyny wypadku zależnej od Banku. Skarżąca podnosiła, że przyczyny wypadku upatruje w wilgotnej posadzce i niestabilnej wycieraczce. Jak jednak prawidłowo ustalił Sąd meriti wycieraczka nie była niestabilna, a podłoga była sucha. Sąd dokonał oględzin przedmiotowej wycieraczki, co znalazło szczegółowe odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Przy próbach przesunięcia, sfałdowania bądź podniesienia ruchem równoległym do podłogi przy użyciu stopy wycieraczka nie poruszała się. Na podstawie zeznań świadków B. T. i M. P., które Sąd uznał za wiarygodne Sąd ustalił, że podłoga była sucha. Powódka, oprócz własnych, niczym nieopartych twierdzeń nie wykazała, że podłoga była wilgotna. Sąd I instancji zasadnie odmówił wiary jej zeznaniom, gdyż w tej części są one sprzeczne z zeznaniami wskazanych wyżej świadków, które oceniono na wiarygodne. W kontekście koloru płytek, koloru wycieraczki i jej rozmiarów powódka nie mogła skutecznie twierdzić, że wycieraczka była niezauważalna. Dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego jest prawidłowa. Apelujący w żaden sposób nawet nie próbował podważyć poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w powyższym zakresie, nie wskazał dlaczego dowody, na których oparł się Sąd Rejonowy nie zasługują na wiarygodność, ograniczył się jedynie do przeciwnego twierdzenia nieopartego żadnymi argumentami. Tym samym teza, że do upadku powódki konieczny był udział czynników dodatkowych, takich jak mokra nawierzchnia czy chociażby wystająca krawędź wycieraczki stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Dodatkowo wskazać należy, że z opinii biegłego specjalisty z zakresu ortopedii jednoznacznie wynika – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – że powódka wskutek zdarzenia z dnia 9 września 2009 roku nie doznała uszczerbku na zdrowiu, dolegliwości bólowe były

stopnia miernego, a zabieg artroskopii kolana lewego nie miał związku z upadkiem powódki z dnia 9 września 2009 roku. Powódka nie kwestionowała opinii biegłego i w tym zakresie nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych.

Należy podkreślić, że ewentualna zmiana tychże ustaleń w postępowaniu odwoławczym może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (uchwała Sądu Najwyższego z 23 marca 1999r. III CZP 59/99, OSNC z 1999r., z. 7-8, poz. 124, wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003r., IV CK 182/02, Lex nr 164006).

Skarżąca zgłosiła zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Stosownie do treści art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Niezrozumiałym jest stawiany przez pełnomocnika skarżącej zarzut naruszenia powołanego przepisu. Zdanie pierwsze odnosi się bowiem do obowiązku stron, zatem bezzasadnym jest stawianie Sądowi zarzutu naruszenia art. 232 zdanie 1 k.p.c. Jeśli zaś chodzi o zdanie drugie (pełnomocnik skarżącej nie wskazuje, które zdanie powołanego przepisu stanowi podstawę apelacji), to nie można oczekiwać, że to Sąd powoła z urzędu dowody, które mogłyby doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia sprawy dla skarżącej. Podkreślić należy, że postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontrydiktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku w sprawie sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76, wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Sąd ma co prawda możliwość wsparcia stron, jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach, działanie bowiem sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości stron biorących udział w postępowaniu oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd, zwłaszcza przy uwzględnieniu że w niniejszej sprawie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Przypomnieć również należy, jak podkreśla się w judykaturze, że sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. - choć zachowuje inicjatywę dowodową, jest to jednak - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności - jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności (wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29, wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 208, wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, "Radca Prawny" 1999, nr 2 s. 83). W tych okolicznościach nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. a tym samym art. 6 k.c. W ramach tego zarzutu pełnomocnik skarżącej jedynie dokonuje własnej oceny przedmiotowego zdarzenia, wskazując, że powódka przedstawiła niezbędną dokumentację medyczną, potwierdzającą jej uszczerbek na zdrowiu, a przedstawione przez skarżącą okoliczności są spójne oraz wiarygodne, zaś ocena zdarzenia dokonana przez Sąd jest pozbawiona logiki. Oprócz polemiki z dokonanymi przez Sąd ustaleniami apelacja nie wskazuje żadnych uchybień, które mogłyby spowodować skuteczne zakwestionowanie zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że zamierzonego przez skarżącą skutku nie jest w stanie odnieść podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie z powodu uznania przez Sąd, że nie wystąpiły ku temu odpowiednie przesłanki. Oceniając zasadność przedmiotowego zarzutu wyjaśnić należy, że zarówno art. 415 k.c. jak i art. 416 k.c. dotyczą odpowiedzialność na zasadzie winy za własny czyn. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. Podmiotem odpowiedzialnym za czyn własny wyrządzający szkodę może być zarówno osoba fizyczna jak i prawna. W przypadku osoby prawnej, za jej czyn uważa się czyn organu osoby prawnej - art. 416 k.c. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że Bank nie ponosi odpowiedzialności za wypadek jakiemu uległa powódka w dniu 9 września 2009 roku. Stosownie do treści art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Podkreślić należy, że żaden z przepisów kodeksu cywilnego nie

wprowadza legalnej definicji winy. W doktrynie przyjmuje się jednak, że wina zachodzi wówczas, gdy sprawcy szkody można postawić zarzut obiektywnej oraz subiektywnej niewłaściwości zachowania. Obiektywny element winy stanowi tzw. bezprawność rozumianą jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z całym porządkiem prawnym: z konkretnym przepisem, z zasadami współżycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanym i akceptowanymi w danym społeczeństwie. Subiektywny element winy dotyczy natomiast stosunku woli oraz świadomości działającego podmiotu do jego czynu. Ze względu na subiektywny element w obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprowadzi przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że ciężar udowodnienia winy, rozmiaru szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą i nienależytą dbałością spoczywa na powódce. W myśl tego przepisu za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji, gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania, odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Podkreślił, że zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II KKN 499/98, Lex nr 462993). Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2003 r., V KKN 1681/00, Lex nr 121742). Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody, a sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym. Apelująca nie wykazała przesłanek odpowiedzialności Banku. Natomiast postawą prawną hipotetycznej odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. jest art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 429 k.c. wskazać należy, że powódka nie udowodniła winy Banku w wyborze podmiotu sprzątającego. Podnoszona przez skarżącą okoliczność, że nie są rzadkością sytuacje, w których klienci banku czy sklepu lub innej placówki publicznej coś rozsypują czy wylewają nie została w żaden sposób wykazana. Powódka nie twierdziła nawet, że w miejscu zdarzenia jakkolwiek substancja została wylana czy rozsypana. Należy jeszcze raz podkreślić, że przyczyną oddalenia powództwa było ustalenie, że wypadek jakiego doznała powódka nie nastąpił z winy Banku, a nie z powodu powierzenia przez Bank czynności sprzątania profesjonalistom. W tych okolicznościach zarzut ten jest nietrafny.

Reasumując, Sąd Rejonowy trafnie uznał, że skoro brak jest przesłanek skutkujących odpowiedzialnością pozwanego Banku, a w konsekwencji jego ubezpieczyciela, to bez znaczenia pozostaje kwestia wysokości dochodzonych roszczeń.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądając od I. I. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U z 2013 roku, poz. 461).